



PISMO DWUTYGODNIOWE.

Wychodzi w Niedzielę po 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata kwartalna w miejscu wynosi 30 ct.; z przesyłką pocztową 36 ct.; numer pojedynczy kosztuje 5 ct. — Prenumeratę miejscową i inseraty za opłatą 4 centów od wiersza (petitem) przyjmuje księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego, lub też zarządca „Drukarni Ogólnej“, p. L. Zubalewicz. — Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się pod adresem: „Administracja Rękodzielnicza we Lwowie pod l. 438%.”
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Zgromadzenie robotników czeskich w Pradze.

Praga, stolica królestwa czeskiego, środkowy punkt całego narodowego i opozycyjnego ruchu — oddycha znów wolniej po zniesieniu stanu oblężenia, a mieszkańcy jej nie złamani dotychczasowymi przeciwnościami, głośno dopominają się o prawa, należące narodowi czeskiemu. Zgromadzenia ludowe (meeting zwane z angielskiego) są jednym z najlepszych ku temu środków, otóż od kiedy zniesiony został stan oblężenia, przewodzcy narodu czeskiego często zwołują takie zgromadzenia, a lud uchwała przedłożone mu rezolucyje.

Dnia 23. z. m. w niedzielę popołudniu odbyło się znowu takie zgromadzenie, w którym przeważnie brali udział robotnicy. Na wyżynie Belwederu ustrojonej w chorągwie o czeskich barwach narodowych, zebrało się około 30.000 ludzi. Zgromadzeniu przewodniczył dr. Chleborad, czeladnik piwowarski, z przygotowanej na ten cel trybuny przemawiali prawie wyłącznie robotnicy, jakoto: pp. Nahlowski, Stanka, Salawa, Scholtes i Cisek. Przemowy zachęcały zgromadzonych do oświaty, do oszczędności i do zakładania stowarzyszeń zaliczkowych i stowarzyszeń ku nauce. Niektórzy mówcy wykazywali także smutny los robotników pracujących po fabrykach dziennie 14 do 18 godzin, a zarabiających zaledwie tyle, że im wystarcza na nędzne wyżywienie siebie i rodziny, i żądali poprawy ich ciężkiej doli. Mimo ogromnej liczby zgromadzonych, mimo gorących przemów i ogólnej niechęci, jaka

w klasie robotniczej panuje dla rządu, obeszło się bez najmniejszych nieporządków i rozruchów, a lud uchwaliwszy po dłuższej wyczerpującej dyskusji niżej przytoczoną rezolucję, rozszedł się w spokoju.

Rezolucya ta brzmi, jak następuje:

Zgromadzeni w dniu 23. maja na wyżynie Belwederu czesko-słowiańscy robotnicy, po wyczerpującej rozprawie o najstosowniejszych środkach do polepszenia moralnego i materialnego losu stanu robotniczego, powzięli następujące uchwały: Celem osiągnięcia stanowiska, jakie należy klasie robotniczej w życiu społecznym, potrzeba:

1) aby czesko-słowiańscy robotnicy we wszystkich czesko-słowiańskich krajach zawiązali stowarzyszenia robotników na tych zasadach, na jakich istnieje stowarzyszenie robotników w Pradze pod nazwą „Oul“

2) aby klasa robotnicza starała się nabyć dostateczne wykształcenie, tudzież aby starała się przez zakładanie stowarzyszeń i inne prawnie dozwolone środki rozszerzyć zakres praw politycznych robotników;

3) stowarzyszenia polityczne mają być niezależne od stowarzyszeń przedsiębiorczych;

4) robotnicy powinni się starać urzeczywistnić prawa swoje polityczne na drodze legalnej, a to zarówno nyskując skrócenie czasu pracy, jak przeszkadzając zmniejszeniu, zapłaty;

5) czesko-słowiańscy robotnicy wypowiadają życzenie, aby stowarzyszeniom przedsiębiorczym nie nakładano innych podatków, jak w wysokości, w której płacą pojedynczy przed-